

Dlaczego Bóg zapomniał o mikrobach?

Autor tekstu: Karol Zub

Czytając książkę [Dlaczego jesteśmy ateistami](http://www.racjonalista.pl/ks.php/k,2114) (<http://www.racjonalista.pl/ks.php/k,2114>)

[1] trudno nie dostrzec, że dla wielu ludzi głównym motywem odejścia od wiary jest zagadnienie istnienia zła i cierpienia w świecie stworzonym przez miłosiernego Boga. Problem ten nie jest nowy i przez stulecia starano się go wyjaśniać na różne sposoby. Co prawda żaden z argumentów uzasadniający teodyceę nie jest nawet w niewielkim stopniu przekonujący, ale wzbudzają one pewien niepokój, że może jednak kryje się za tym jakaś boska tajemnica. Dopiero ponowna lektura „Stulecia chirurgów” [2] Jürgena Thorwalda otworzyła mi oczy na pewną niekonsekwencję w podejściu Stwórcy do kwestii cierpienia.

Triumf chirurgii

Kiedy dotyka nas choroba, to niezależnie od naszego stosunku do służby zdrowia, w pierwszym rzędzie zwracamy się o pomoc do lekarzy. Dopiero kiedy oni zawodzą, szukamy alternatywnych metod leczenia lub pocieszamy się w modlitwie. Nie jesteśmy jednak w stanie sobie wyobrazić jak postęp w medycynie zmienił nasze życie, jak wielu cierpień związanych z chorobami nam zaoszczędzono. Dopiero książka Thorwalda uświadamia nam, że jest to przywilej dostępny jedynie ostatnim pokoleniom rodzaju ludzkiego. To co dzisiaj uznajemy jedynie za pewną niedogodność jeszcze nie dawniej niż sto lat temu stanowiło śmiertelne zagrożenie. Nieznajomość podstawowych zasad higieny prowadziła do tego, że najmniejsza nawet ingerencja chirurgiczna w ludzki organizm prowadziła prawie nieuchronnie do infekcji i śmierci. Obecnie udane operacje, dzięki zastosowaniu aseptyki i antyseptyki, są normą, podczas gdy wcześniej traktowane były w kategoriach cudu. Trzeba też pamiętać, że postęp ten nie dokonał się drogą żadnego objawienia, a jedynie dzięki geniuszowi takich ludzi jak Lister czy Koch, których nie zadowalało powszechne przekonanie o nieuchronności cierpienia i szukali wszelkich sposobów, aby je ograniczyć. Lekarze ci musieli się zmagać nie tylko z przeciwnościami natury technicznej, ale przełamywać ogólnie przyjęte i akceptowane zasady. Musieli mieć odwagę, aby przeciwstawić się doktrynom chrześcijańskim, traktującym cierpienie jako nieodłączny element życia ludzkiego. Najlepszym tego przykładem było zastosowanie znieczulania podczas porodów, gdyż Pismo Święte wyraźnie mówiło o tym, że kobieta będzie rodziła w bólu. Jednak również te opory zostały przezwyciężone dzięki determinacji ludzi, którzy przez wiele lat zmuszeni byli do patrzenia na cierpienia swoich pacjentów.

Równi i równiejsi w cierpieniu

I w tym momencie pojawia się pytanie, w czym ludzie żyjący w epoce przed wynalezieniem anestezji i aseptyki byli gorsi (lub lepsi) od tych urodzonych później? Dlaczego obecnie Bóg szczeni nam najbardziej wyrafinowanych sposobów cierpienia fizycznego, a nie przejmował się losem naszych praprzodków? Żyjący w pierwszej połowie XIX wieku Ignacy Semmelweis, który pierwszy zastosował dezynfekcję rąk na oddziałach chirurgicznych, nie mogąc przekonać innych lekarzy do słuszności swoich racji, wpadł w obłąd patrząc na niepotrzebną śmierć setek pacjentów ówczesnych szpitali. Skoro słabego i ułomnego człowieka stać na takie współczucie, to dlaczego Bóg spokojnie patrzył na cierpienia milionów ludzi? Może Chrystus zamiast cudu zamiany wody w wino, powinien komuś objawić, że istnieje coś takiego jak drobnoustroje. Zamiast nawoływać do torowania drogi Panu powinien był raczej nakłaniać do mycia rąk. Niektórzy twierdzą, że w Biblii zawarta jest cała prawda o świecie. Szkoda tylko, że nie wspomniano w niej o bakteriach i wirusach, bo niewątpliwie przyczyniło by się to ocalenia wielu ludzkich istnień. Niestety, Biblia jest tylko odzwierciedleniem ówczesnej wiedzy ludzkiej i niewiele mówi o otaczającym nas świecie. Skupia się głównie na zawiłościach natury ludzkiej i relacjach międzyludzkich, ale nawet w tym aspekcie jest jedynie powtórzeniem tego, co już wcześniej na ten temat powiedziano, choćby w „Eposie o Gilgameszu”.

Nie-boska fuszerka

Ponoć ciało ludzkie jest świątynią, ale nawet jeżeli tak, to bardzo niedoskonałą. Spośród wielu niedociągnięć boskiego dzieła na pierwszym miejscu należałoby niewątpliwie wymienić obecność

wyrostka robaczkowego. Praktycznie do początków XX wieku stan zapalny tego organu szczątkowego był wyrokiem śmierci dla milionów ludzi. Dopiero wraz z upowszechnieniem się nowoczesnej chirurgii możliwe było zaradzenie temu złu, a dzisiaj jest to już jedynie prosty zabieg. Jeżeli człowiek jest dziełem Boga, to skąd obecność tak niepraktycznego i zbędnego organu? Jedyna odpowiedź może być taka, że po to, aby stał się źródłem cierpienia. Skoro tak, to znów powraca to samo pytanie, dlaczego z powodu wyrostka robaczkowego umierali nasi dziadkowie, a my nie musimy? Czy to też jest częścią boskiego planu? Niektórzy biolodzy ewolucyjni twierdzą, że wyrostek robaczkowy jest organem funkcjonalnym, będącym magazynem pożytecznych bakterii i spełniającym rolę immunologiczną, gdyż jest on obecny u wielu gatunków naczelnych [3]. Niektórzy kreacjoniści przyjmują to nawet za dowód na istnienie Inteligentnego Projektu. Nikt jednak nie udowodnił, że inne zwierzęta również cierpią z powodu stanu zapalnego wyrostka, podczas gdy u ludzi na tą dolegliwość zapada co 20 osoba. Znacznie lepsze wyjaśnienie tego zagadnienia przynosi medycyna ewolucyjna. Według pewnych hipotez wyrostek robaczkowy jest jednak organem szczątkowym, który nie został wyeliminowany na drodze doboru naturalnego, gdyż osobniki, u których ulegał on zmniejszeniu, miały większą skłonność do stanów zapalnych [4]. Stąd też obecność wyrostka robaczkowego jest pewnego rodzaju kompromisem ewolucyjnym i prawdopodobnie dopiero wtórnie znalazło się dla niego zastosowanie funkcjonalne.

Czas na racjonalizm?

Nauka chrześcijańska jak każda inna ideologia narzuca pewien sposób pojmowania świata i ogranicza swobodę samodzielnego myślenia. Krocząc triumfalnie przez Europę i Nowy Świat chrześcijanie skwapliwie usuwali wszelkie ślady dawnej wiary, a wraz z nimi ogromną wiedzę związaną z naturalnymi metodami leczenia. Wraz ze wszelkimi szamanami, druidami, czarownicami i babami zniknęła wiedza na temat leczniczych właściwości roślin i tradycyjnej medycyny. Zamiast niej pojawiła się modlitwa, post i zadośćuczynienie cierpieniom w życiu wiecznym. Gwoli sprawiedliwości trzeba dodać, że podobny skutek miało rozprzestrzenianie się totalitaryzmu komunistycznego w Azji, gdzie pierwszymi ofiarami reżimów padali właśnie szamani z lokalnych ludów. Tutaj jednak w zamian ofiarowano nowoczesne leczenie, które jak wiadomo też ma swoje ograniczenia. Dopiero po wielu stuleciach wracamy do zapomnianych ziół i innych tradycyjnych leków, które pozwalają nam skuteczniej walczyć z wieloma współczesnymi chorobami.

Oczywiście takie ujęcie wpływu różnych ideologii na postęp medycyny jest ogromnym uproszczeniem i mogłoby się wydawać, że wiek dwudziesty przyniósł kompletne wyzwolenie od ideologicznych ograniczeń, Ale czy aby na pewno? Czy dyskusja wokół zapłodnienia *in vitro* nie przypomina tej dotyczącej zastosowania znieczulenia podczas porodów? Na marginesie warto też zauważyć, że nadal większy sprzeciw Kościoła budzą próby racjonalnego rozwiązania dręczących nas problemów zdrowotnych niż choćby leczenie homeopatyczne, które z pewnością przynosi więcej szkody niż pożytku. Wszelkie ideologie skwapliwie wykorzystują ograniczenia współczesnej medycyny, gdyż bardzo łatwo jest jej wytknąć brak szybkich postępów w walce z nowotworami lub AIDS, zapominając jednocześnie o wszystkich dotychczasowych sukcesach. Trudno jest jednak walczyć z naturą ludzką, która łatwiej pozwala nam na uwierzenie w cudowną hostię z Sokółki niż siłę ludzkiego rozumu.

Przypisy:

[1] Blackford R, Schuklenk U. 2011. Dlaczego jesteśmy ateistami. Wydawnictwo Czarna Owca.

[2] Thorwald J. 2010. Stulecie chirurgów. Wydawnictwo Znak.

[3] Smith HF, Fisher RE, Everett ML, Thomas AD, Bollinger RR, Parker W. 2009. Comparative anatomy and phylogenetic distribution of the mammalian cecal appendix. J. Evol. Biol. 22:1984-99.

[4] Nesse RM, Williams GC. 1995. Why We Get Sick: the New Science of Darwinian Medicine. Times Books.

Karol Zub

Doktor biologii, pracuje w Instytucie Biologii Ssaków PAN w Białowieży, gdzie zajmuje się badaniami z pogranicza ekologii, genetyki, fizjologii i



ewolucjonizmu.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 09-09-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8327) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8327>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl